

Warszawa, dn. 02-06-2022

Komentarz KRD-IG dla Portalu Spożywczego

- 1. Pod koniec kwietnia Komisja Europejska zaproponowała zawieszenie na rok ceł importowych na cały ukraiński eksport do Unii Europejskiej. Regulację przyjęły już Rada i Parlament Europejski. Jak KRD-IG podchodzi do tej propozycji z perspektywy interesów polskiego i unijnego drobiarstwa?**

Dariusz Goszczyński, Dyrektor Generalny KRD-IG:

Polska branża drobiarska solidaryzuje się z Ukrainą. Wspieramy osoby uciekające przed wojną, a firmy z naszego sektora podejmują realne działania, aby pomagać uchodźcom i społeczeństwu ukraińskiemu. Jednocześnie cały czas nie zapominamy o sytuacji polskiej branży drobiarskiej. W przypadku zniesienia ceł i kontyngentów na produkty z Ukrainy ważne jest, aby pełne otwarcie UE na mięso drobiowe nie spowodowało głębokiego załamania na tym rynku.

Sektor drobiarski w Polsce przechodził w ostatnim czasie bardzo trudne chwile wynikające z Covid-19, grypy ptaków i dynamicznego wzrostu kosztów produkcji. Wprowadzenie dużych ilości mięsa drobiowego, po niskich cenach, spowoduje kolejne turbulencje na tym rynku. Dla wielu naszych hodowców i przetwórców, dotkniętych poprzednimi problemami, może okazać się to zbyt trudne, aby kontynuować produkcję i dalej funkcjonować na rynku.

Należy zaznaczyć, że w odniesieniu do mięsa drobiowego z Ukrainy pomoc dotyczyćaby przede wszystkim jednej, potężnej firmy, dysponującej zarówno własnym zapleczem paszowym jak i hodowlanym, zdolnej do produkcji bardzo dużych ilości mięsa drobiowego po znacznie niższych kosztach wytworzenia niż w UE. Różnice w wymaganiach dotyczących dobrostanu zwierząt oraz ochrony środowiska a także znacznie niższe koszty pasz powodują, że hodowcy w UE nie są w stanie konkurować z takim potentatem.

Polska jest liderem w produkcji mięsa drobiowego w Unii Europejskiej i ważne jest dla nas, abyśmy mogli dalej funkcjonować na tym rynku. Zależy nam na tym, żeby proponowane przez KE rozwiązania gwarantowały równe warunki, a jakość sprowadzanego mięsa odpowiadała unijnym normom. W przypadku rozmowy o zniesieniu ceł i kontyngentów uważam, że wymagania nie powinny się różnić od tych, które obowiązują w naszym kraju. Wniosek dotyczący zniesienia ceł i kontyngentów tych kwestii nie uwzględnia.

Uważam, że dużo lepszym rozwiązaniem byłoby, przyjęcie mechanizmu, który umożliwiałby eksport mięsa drobiowego z Ukrainy, bezpośrednio do krajów najbardziej potrzebujących. Zwłaszcza na rynki afrykańskie i arabskie, gdzie w związku z wojną na Ukrainie występuje zagrożenie głodem.

Ponadto, Komisja Europejska przy podejmowaniu tego typu działań musi skrupulatnie weryfikować i monitorować sytuację rynkową.

- 2. Jesienią 2021 r. KRD-IG alarmowała, że sieci handlowe nie akceptują podwyżek cen mięsa i prezentowały dość sztywne stanowisko w rozmowach z producentami na ten temat. Czy od tamtego czasu sytuacja zmieniła się w jakikolwiek sposób? Od sieci słyszymy, że producenci "stawiają ich pod ścianą", z kolei producenci wskazują, że rozmowy wciąż są ciężkie i trwają wiele miesięcy, w ciągu których udaje się uzyskać niewielką podwyżkę. Jak to wygląda z perspektywy KRD-IG?**

Dariusz Goszczyński, Dyrektor Generalny KRD-IG: Przez ostatnie lata sytuacja na rynku drobiarskim była trudna, na którą nałożyło się wiele czynników. Oczekiwania sieci handlowych, aby w sytuacji, gdy dynamicznie rosły i nadal rosną koszty produkcji nie brać tego pod uwagę i oferować produkty po niezmiennych cenach, świadczyły o braku partnerskiego traktowania dostawców mięsa drobiowego przez sieci handlowe. W innych krajach UE reakcja na te podwyżki kosztów produkcji była inna niż ta proponowana przez sieci handlowe w Polsce. Trudno więc nie zrozumieć firm, które chciały lokować produkty tam, gdzie w cenie towaru uwzględnia się koszty produkcji. W związku z tym sieci musiały zrezygnować z twardego kursu zdając sobie sprawę z tego, że jeśli nie uwzględnią tych kwestii, to nie będzie

podmiotów, które będą chciały z nimi współpracować. Sytuacja na rynku mięsa drobiowego cały czas jest bardzo dynamiczna i tylko poprzez partnerskie rozmowy, z uwzględnieniem sytuacji występującej na rynku, można budować właściwe relacje.

3. W 2022 roku w branży spożywczej nie brakuje wyzwań kosztowych. Jak odbiera to branża drobiarska, gdzie koszty wzrosły najmocniej, co sygnalizują producenci, co jest obecnie największym wyzwaniem dla branży w tym ekonomicznym aspekcie?

Dariusz Goszczyński, Dyrektor Generalny KRD-IG: Niemal na każdym polu branża drobiarska doświadcza dziś bardzo dużej podwyżki cen środków do produkcji. Na poziomie hodowli największy koszt to pasze, które stanowią około 70% całkowitych kosztów produkcji. Dynamiczny wzrost cen i brak stabilizacji na tym rynku powodują, że w dłuższej perspektywie trudno jest cokolwiek zaplanować. Ogromnym wyzwaniem są także koszty związane z cenami energii, gazu i ogrzewania. W ostatnich tygodniach, niezależnie od bardzo wysokich cen, wielu hodowców ma ogromne problemy z dostępnością węgla używanego do ogrzewania pomieszczeń produkcyjnych. Ponadto, systematycznie zwiększa się także koszt pracy i logistyki. To wszystko powoduje, że produkcja mięsa drobiowego jest dziś obciążona bardzo dużą niepewnością i trudno jest dziś wskazać jaka będzie jego cena za kilka tygodni.